

Amadou Diawara jest jednym z graczy łączonych z Romą. Piłkarz chce odejść z Boloni, co potwierdza, dla *zerocinquantuno.it*, jego agent, Daniele Piraino.

- W odniesieniu do tego, co powiedział dziś dyrektor sportowy Bigon, chciałbym sprecyzować, że negocjacje z Valencią postępują od trzech miesięcy. Ich dyrektor generalny, Pitarch, przyjeżdżał trzy razy do Mediolanu, ale nigdy nie spotkał się z dyrektorem Fenuccim. Negocjacje upadły całkowicie, gdy Pitarch przybył do Bolonii i również tutaj nikt z klubu nie chciał z nim rozmawiać. Do tej pory Bologna odrzuciła najlepszą ofertę, przekraczającą 10 mln euro. Odnośnie rzekomego prezentu, który Diawara miał otrzymać, nie pojawiła się żadna propozycja podwyżki, nawet daleka od wynagrodzenia dla graczy, których klub wycenia na 20 mln euro. Bologna mówi, że Diawara kosztuje 20 mln euro, a jednak płaci mu 3 tysiące euro miesięcznie, jak piłkarzowi z lig regionalnych. Czy mogę mówić tu o prezencie? To brak szacunku dla niego, który rozegrał ponad 30 meczów w pierwszym składzie. Mam nadzieję, że taka sytuacja nie będzie kontynuowana do końca sierpnia. Kierownictwo zna zamiary Diawary: chce odejść.

Autor: abruzzo